

Sygn. akt I C 193/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: stażysta Joanna Michaliszyn

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko A. R.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt I C 193/16

UZASADNIENIE

Powód H. K. domagał się zasądzenia od pozwanego A. R. na swoją rzecz kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, używając w czasopiśmie (...) w wydaniu 9 z marca 2016 r. sformułowań takich jak:

„...nieudolność w zarządzaniu pieniędzmi publicznymi, jaka cechuje Wójta H. K. i jego najbliższych współpracowników”, „...o dofinansowaniu pieniędzmi gminnymi hobby H. K.”, „ILE NAS KOSZTUJE NIEKOMPETENCJA WÓJTA?”, „Któż rozsądny kandydując w tym czasie na Wójta chwaliłby się taką niekompetencją?”, „Odpowiada za to przede wszystkim H. K. i bezczelnością jest obwinianie innych!”, „Nie dziwi także uwielbienie i buta Wójta”, „A póki co, w sensie dosłownym i w przenośni Wójt „leci sobie w kulki...”, „(...) W jedne miejscowości inwestuje się ponad miarę, inne zupełnie pomija. Przykład? Proszę bardzo – M.. W ostatnim czasie wyremontowana droga, wybudowany chodnik, jakiś czas wcześniej wykostkowana droga dojazdowa do posiadłości Wójta i jego syna – Radnego Powiatowego...”, „Cóż za rozmach?! Inne wsie nie mają takiego szczęścia. Czy na te decyzje miał wpływ fakt zamieszkania w M. miejscowego establishmentu w osobach Wójta H. K., kierowniczkii Urzędu Stanu Cywilnego J. S. i Radnego Powiatowego J. K. (...)”, „Wójt twierdzi, że nie ma takich wymogów. Kpi, czy o drogę pyta?”.

Powód podkreślił, że użyte przez pozwanego sformułowania miały charakter ironiczny, agresywny, prześmiewczy i poniżający, wyrażały pogardę wobec niego. Naruszenia jego dóbr osobistych dokonano publicznie, za pomocą

środka masowego komunikowania się, jakim jest czasopismo, do którego miało dostęp wielu odbiorców. Jednocześnie pozwany wskazał, że nieprawdziwe jest zdanie: „W ostatnim czasie wyremontowana droga, wybudowany chodnik, jakiś czas wcześniej wykostkowana droga dojazdowa do posiadłości Wójta i jego syna – Radnego Powiatowego”. Wskazał, że w miejscowości położono kostkę jedynie na części drogi, która docelowo miała prowadzić do plaży, a nie do posesji wójta lub jego syna.

Pozwany A. R. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie zaprzecza co do zasady prawdziwości cytowanych przez siebie zdań, pochodzących z artykułu, uznając jedynie, że zdania te naruszają jego dobra poprzez ironiczny, prześmiewczy i agresywny ton. W ocenie pozwanego w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dopuszczalną krytyką prasową, która w pełni znajduje odzwierciedlenie w materiale prasowym analizowanym jako całość, zaś wyrwanie z kontekstu poszczególnych zwrotów czy zdań nie obrazuje istoty publikacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód H. K. jest urzędującym Wójtem Gminy G. z siedzibą w G.. Funkcję tę sprawuje siódmą kadencję. Pozwany A. R. był kontrkandydatem powoda na stanowisko Wójta Gminy G. w wyborach samorządowych, które odbyły się 2014 r.

Pozwany jest dyrektorem (...) w D., w poprzedniej kadencji piastował również funkcję radnego Gminy G.. A. R. jest redaktorem czasopisma (...), wpisanego do rejestru dzienników i czasopism prowadzonego w Sądzie Okręgowym w Elblągu, pod nr (...), postanowieniem tego Sądu z dnia 16 listopada 2015 r., sygn. akt (...)

W marcu 2016 r. w gazecie (...) w wydaniu nr 9 ukazał się artykuł autorstwa pozwanego, w którym zawarte zostały następujące stwierdzenia: „...nieudolność w zarządzaniu pieniędzmi publicznymi, jaka cechuje Wójta H. K. i jego najbliższych współpracowników”, „...o dofinansowaniu pieniędzmi gminnymi hobby H. K.”, „ILE NAS KOSZTUJE NIEKOMPETENCJA WÓJTA?”, „Któż rozsądny kandydując w tym czasie na Wójta chwaliłby się taką niekompetencją?”, „Odpowiada za to przede wszystkim H. K. i bezczelnością jest obwinianie innych!”, „Nie dziwi także uwielbienie i buta Wójta”, „A póki co, w sensie dosłownym i w przenośni Wójt „leci sobie w kulki...”, „(...) W jedne miejscowości inwestuje się ponad miarę, inne zupełnie pomija. Przykład? Proszę bardzo – M.. W ostatnim czasie wyremontowana droga, wybudowany chodnik, jakiś czas wcześniej wykostkowana droga dojazdowa do posiadłości Wójta i jego syna – Radnego Powiatowego...”, „Cóż za rozmach?! Inne wsie nie mają takiego szczęścia. Czy na te decyzje miał wpływ fakt zamieszkania w M. miejscowego establishmentu w osobach Wójta H. K., kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego J. S. i Radnego Powiatowego J. K. (...)”, „Wójt twierdzi, że nie ma takich wymogów. Kpi, czy o drogę pyta?”.

(bezsporne, nadto wydanie nr 9 czasopisma (...) k. 11 – 18)

W czasie pełnienia przez powoda H. K. funkcji wójta, Gmina G. realizowała inwestycję w postaci budowy boiska typu O. w G.. W związku z realizacją tej inwestycji Gmina, dokonała potrącenia swojej wierzytelności wynikającej z naliczonej kary umownej za nieterminowe wykonanie obiektu z wierzytelnością wykonawcy z tytułu przysługującego mu wynagrodzenia. Wskutek przegranego sporu sądowego, Gmina G. obowiązana była zapłacić na rzecz wykonawcy kwotę 301 858,60 zł tytułem należności głównej, kwotę 156 808 zł tytułem odsetek oraz kwotę 31 663,37 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniach 20 - 21 maja 2014 r. pracownicy Urzędu Marszałkowskiego przeprowadzili kontrolę realizacji przez Gminę G. projektu „Grunwaldzkie skrzaty”, którego celem było utworzenie przedszkola w G.. Projekt był dofinansowywany ze środków unijnych w kwocie 559 295,31 zł. W wyniku postępowania kontrolnego stwierdzono, że przeprowadzając przetarg na zakup usług edukacyjnych nie określono jasnych i prawidłowych kryteriów i zasad oceny ofert. Kontrolujący naliczyli karę finansową, nakazując zwrot środków w kwocie 555,98 zł wraz z odsetkami.

W czasie pełnienia przez powoda funkcji wójta Gminy G. w miejscowości M. ze środków publicznych wyremontowana została droga o długości około 400 m. Droga ta prowadzi do jeziora, a nadto stanowi część drogi dojazdowej do posesji powoda oraz jego syna.

Pod koniec 2014 r. pracownicy (...) przeprowadzili kontrolę w Urzędzie Gminy G., w wyniku której skierowali wniosek do (...) Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Komisja ta uznała H. K. winnym naruszeń dyscypliny finansów publicznych polegających na udzieleniu dotacji w 2013 r. Fundacji (...) w wysokości 15 000 zł bez przeprowadzenia otwartego konkursu ofert, wielokrotnym opłacaniu po terminie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne pracowników oraz na Fundusz Pracy. W związku ze stwierdzonym naruszeniem dyscypliny finansów publicznych komisja udzieliła H. K. kary upomnienia oraz obciążyła go kosztami postępowania w wysokości 291,71 zł.

W czasie pełnienia przez powoda funkcji Wójta Gminy G., w drodze przetargu sprzedano trzy działki budowlane położone w centrum G., będące własnością gminy. Po przeprowadzonej kontroli postępowania przetargowego Regionalna Izba Obrachunkowa wskazała, że nie zamieszczono ogłoszenia o przetargu w prasie lokalnej.

Każdego roku w Gminie G. odbywa się konkurs dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych, którego zwycięzca otrzymuje środki finansowe w formie dotacji. W latach 2013 - 2015 r. zwycięzcą tego konkursu była Fundacja (...), która wspiera grę w petanque. Fundacja organizuje w M. turnieje, w których biorą udział mieszkańcy M., w tym również powód. Członkiem rady fundacji jest powód. W 2015 r. Fundacja zwróciła przyznane jej środki z uwagi na ich niewykorzystanie.

(dowód: zeznania świadka W. S. k. 46 v – 47, zeznania świadka R. B. - k. 47 v – 48, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 48 – 49, przesłuchanie pozwanego w charakterze strony k. 49 – 49 v, nagranie rozprawy z dnia 5 lipca 2016 r. koperta k. 51)

Sąd ustalił, co następuje:

Żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze przedstawioną przez powoda podstawę faktyczną roszczeń, podstawy materialnoprawnej powództwa upatrywać należy w art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Z wymienionych przepisów wynika, że pozostają pod ochroną prawa cywilnego dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim. Ponadto ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Osoba, której dobro osobiste jest zagrożone lub zostało już naruszone może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Ustawodawca przewidział nadto uprawnienie do żądania naprawienia szkody wyrządzonej wskutek naruszenia dobra osobistego, na zasadach ogólnych.

Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, to podstawą prawną jego przyznania jest także art. 448 k.c., przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że jedną z przesłanek tego roszczenia jest czyn sprawcy naruszenia dobra osobistego noszący znamiona winy w każdej postaci (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009/3/36). Z kolei z przepisu art. 24 § 2 k.c. wynika domniemanie, iż naruszenie dobra osobistego nastąpiło bezprawnie, w związku z czym na podmiocie, który określone dobro osobiste naruszył ciąży obowiązek udowodnienia, iż naruszenie to nastąpiło w okolicznościach uchylających bezprawność zachowania. Do takich okoliczności należy działanie w ramach porządku prawnego albo w obronie uzasadnionego interesu, wykonywanie prawa podmiotowego, jak też zgoda pokrzywdzonego na ingerencję w sferę jego dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989r., II CR 419/89, OSP 1990/11 – 12/377). Punktem wyjścia jest jednak

wykazanie, na podstawie reguły dowodowej wynikającej z art. 6 k.c., przez osobę żądającą ochrony dóbr osobistych, że – z obiektywnego punktu widzenia - faktycznie doszło do naruszenia tego rodzaju prawa niemajątkowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97).

W niniejszej sprawie powód wskazał, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w postaci czci zarówno wewnętrznej (godności) jak i zewnętrznej (dobre imię). Przez godność osobistą rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez cześć zewnętrzną - opinię, jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób. Natomiast o naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych, można mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CSK 213/05, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 604054).

W toku niniejszego postępowania powód domaga się ochrony dóbr osobistych naruszonych zarzutami wyartykułowanymi w redagowanym przez pozwanego czasopiśmie, zgodnie z którymi jest bezczelny, butny, cechuje go samouwiebienie.

Nie ulega wątpliwości, że przypisanie powodowi wskazanych wyżej cech może wywołać u odbiorcy negatywną jego ocenę jako człowieka oraz jako wójta. Określenia te nie są jednak szczególnie ostre ani drastyczne, co więcej należy uwzględnić kontekst, w jakim zostały użyte. Oczywistym jest, przywołana w pozwie publikacja zawiera treści krytyczne w stosunku do urzędującego Wójta. Opisuje sytuacje, które faktycznie miały miejsce, oceniając na ich tle osobę powoda. Nawet więc jeżeli uznać, że wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie, określenia te mogą wyrządzić powodowi pewną przykrość, to nie przekracza ona progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego, a w każdym razie nie jest to naruszenie wymagające kompensaty finansowej dochodzonej pozwem.

Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że pozostałe wskazane przez niego fragmenty artykułu opublikowanego w czasopiśmie (...) naruszały jego dobra osobiste. Powód będący wójtem jest osobą publiczną. Musi zatem liczyć się z tym, że jego praca zostanie poddana ocenie oraz wykazać większy stopień tolerancji i odporności wobec niepoehlebnych opinii. Określenie powoda jako osoby niekompetentnej oraz niegospodarnej należy traktować jako pogląd pozwanego na sposób sprawowania funkcji publicznej, który nie narusza dobra osobistego powoda.

Stwierdzenie, że „Wójt leci sobie w kulki” wykorzystuje grę słów w kontekście zainteresowań powoda grą w petanque; w kontekście, w jakim zostało użyte, nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda, powinno zostać natomiast potraktowane jako żart językowy. Naruszenia dóbr osobistych nie sposób również dopatrzeć się w stwierdzeniu: „Kpi czy o drogę pyta?”. Jest to zwrot frazeologiczny niemający charakteru obraźliwego.

Wbrew twierdzeniom powoda nie jest obraźliwe określenie establishment. Według definicji słownikowej pod tym pojęciem należy rozumieć osoby, instytucje lub grupy społeczne mające władzę i autorytet. Faktycznie często słowo to ma konotację pejoratywną (grupa uprzywilejowana), nie oznacza to jednak, że obraźliwą, prowadzącą do naruszenia dóbr osobistych.

Działań pozwanego nie można nadto uznać za bezprawne, skoro wykazał on, że zarzuty stawiane powodowi są prawdziwe. W wypadku materiału prasowego bezprawność naruszenia jest uchylona, o ile wykazana zostanie prawdziwość zawartych w tym materiale twierdzeń co do faktów. Nadto, nawet przyjmując, że w wypadku nieprawdliwości informacji zawartych w materiale prasowym osoby odpowiedzialne za jego publikację mogą zwolnić się z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, jeżeli dochowały należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych oraz działały w obronie społecznie uzasadnionego interesu, to na osobach naruszających dobra osobiste będzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności uchylających bezprawność (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2015 r. VI A Ca 615/14, Lex nr 1962934).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że wszystkie powołane wyżej sformułowania zostały użyte w kontekście wypowiedzi, która miała charakter wypowiedzi o faktach, a więc poddaje się testowi według kryterium prawda/ fałsz. Strona powodowa co do zasady nie kwestionowała prawdziwości tych informacji, jedynie w dwóch przypadkach podnosiła, że zostały one przedstawione nie tyle nieprawdźwie, co nie do końca rzetelnie. Podnoszono mianowicie, że droga, która została wyremontowana ze środków publicznych prowadzi bezpośrednio do jeziora w M., natomiast, aby dotrzeć do posesji powoda należy pokonać jeszcze około 300 - 400 m drogi gminnej, która jest w złym stanie. Taka argumentacja nie przeczy prawdziwości twierdzenia, że droga ta stanowi jednak drogę dojazdową do posesji powoda.

Nie można też kwestionować prawdziwości faktu, że Fundacja (...), promująca grę w petanque, otrzymuje dotacje w kwocie podawanej przez pozwanego w czasopiśmie jedynie z tego względu, że dotację otrzymaną w roku 2015 zwróciła wobec jej niewykorzystania. Niespornym jest również i to, że powód jest zainteresowany tą grą.

W ocenie Sądu powód w istocie rzeczy koncentruje się na formie przedstawienia informacji w artykule, nie kwestionując co do zasady ich prawdziwości. Przeciwnie, zarówno powód, jak i świadkowie W. S. oraz R. B. potwierdzają w swych zeznaniach rzetelność tych informacji. W związku z tym zachowanie pozwanego nie było bezprawne, mieściło się co do zasady w granicach przysługującego prasie prawa do relacjonowania zjawisk z zakresu życia publicznego włącznie z prawem do jego krytycznego przedstawiania i analizowania.

Podnieść także należy, iż art. 448 k.c., będący podstawą żądania o zadośćuczynienie, stanowi wyraźnie, iż w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać (a nie - Sąd przyznaje) temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jako źródło tej fakultatywności przedstawiciele doktryny wskazują na fakt, iż naprawienie szkody niemajątkowej nie jest objęte ogólną zasadą pełnego naprawienia szkody, wyrażoną w art. 361 § 1 k.c. Naprawienie szkody niemajątkowej w drodze zadośćuczynienia ma bowiem charakter wyjątkowy, a w każdym razie zasada pełnej kompensacji szkody nie wymaga przyznania zadośćuczynienia w każdym wypadku wystąpienia krzywdy (vide: uzasadnienie wyroku TK z dnia 7 lutego 2005 r., sygn. SK 49/03, opubl. OTK-A z 2005 r. Nr 2, poz. 13).

Dodatkowo Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, iż roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia. Z powyższego wynika, iż Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznaczny rozmiar krzywdy.

Należy również podkreślić, iż pozostawienie uznaniu sędziowskiemu zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej ma zapobiegać nadużywaniu art. 448 k.c. (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1143/14, Lex nr 1794395). Z powyższych rozważań wynika więc, iż nawet gdyby zostało wykazane naruszenie dóbr osobistych powoda bezprawnym działaniem pozwanego, kwestia zasądzenia zadośćuczynienia pozostawiona byłaby sędziowskiej ocenie, czy okoliczności danej sprawy przesądzają o konieczności kompensowania doznanej krzywdy, czy też taka potrzeba w konkretnym przypadku nie zachodzi.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie taka konieczność nie zachodziła, zasądzenie zadośćuczynienia miałoby charakter nie kompensaty, a represji, zmierzającej do zapobieżenia ewentualnej przyszłej krytyce ze strony oponentów powoda sprawującego funkcję publiczną. Wniosek taki wywieść należy także i z tej okoliczności, że powód nie poszukuje ochrony dóbr przez przeproszenie czy zobowiązanie do zaniechania działań naruszających jego dobra. Przekładając krzywdę niemajątkową wyłącznie na wartości materialne wypaczył intencję ustawodawcy, wyrażoną w art. 24 kc.

Z tych przyczyn powództwo jako bezzasadne oddalono. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., przy uwzględnieniu, że niektóre sformułowania użyte w czasopiśmie (bezczelność, w nieznaczny sposób przekroczyły granicę dopuszczalnej krytyki).